

Potrzebny jest bardzo dobry gospodarz

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Żąbki, a jednocześnie szef żąbkowskiej Platformy, Tomasz Kalata, jest jednym z bardziej aktywnych radnych w mieście. W rozmowie z Anną Sajnog opowiedział o dylematach związanych z głosowaniem nad udzieleniem absolutorium burmistrzowi, a także swoich zastrzeżeniach do rządów obecnej władzy.

Na 25 czerwca br. zaplanowana jest sesja Rady Miasta, na której będzie Pan głosował m.in. nad udzieleniem absolutorium burmistrzowi miasta Żąbki za 2012 r. Jaką decyzję Pan podejmie razem ze swoim klubem radnych? Jak co roku będzie to trudna decyzja. Klub radnych PO w Żąbkach jeszcze nie zajmował się tym punktem. Omówione to zostanie zapewne na dzień lub dwa dni przed sesją i wtedy zapadnie decyzja odnośnie ewentualnej dyscypliny głosowania i samego udzielenia absolutorium lub nie.

Czy to znaczy, że w tej chwili nie wie Pan, czy burmistrz Żąbek powinien dostać absolutorium za 2012 r.?

Wielokrotnie już powtarzałem, że istotą absolutorium powinien być brak zastrzeżeń do prowadzonej przez miasto gospodarki finansowej, a nie zaufanie do prowadzonej polityki i wyznaczonego programu przez burmistrza. Krótko mówiąc, jeśli wykonanie zadań budżetowych oraz sprawozdanie finansowe za 2012 rok nie budzi specjalnych zastrzeżeń, to radni nie powinni głosować przeciw udzieleniu absolutorium. Wygląda to bardzo jasno i przejrzysto, jednak reguła taka może mieć również wyjątki. W tej chwili w Żąbkach polityka zarządzania miastem jest prowadzona bardzo źle i nawet jeśli tzw. słupki, czyli różnorakie sprawozdania finansowe będą się bilansować, to jest tylko wynikiem wprowadzania comiesięcznej korekty do budżetu miasta. Gdyby nie dochodziło do takich zmian na każdej sesji Rady Miasta, to nasz budżet byłby jednym wielkim bałaganem. Biorąc to pod uwagę nie wiem, czy będę mógł głosować za udzieleniem absolutorium burmistrzowi Perkowskiemu.

W zeszłym roku poparł Pan udzielenie absolutorium za 2011 r., a przecież takie comiesięczne zmiany budżetowe są wprowadzane od dawna.

To prawda, rok temu głosowałem „za”. Jednak przez rok bardzo dużo się zmieniło. O ile w poprzednich latach burmistrz brał pod uwagę wnioski zarówno komisji Rady Miasta, jak i poszczególnych radnych w sprawach inwestycji, jakie powinny znaleźć się w budżecie, to ostatnio wszystkie takie propozycje zostały odrzucone. Wobec tego, proszę mi powiedzieć w jaki sposób, my jako radni, możemy popierać wykonanie budżetu, na który *de facto* nie mieliśmy żadnego wpływu? Pan Perkowski, koncentrując się tylko na kontrowersyjnej budowie tunelu i miejskiego basenu, najwyraźniej zapomniał o potrzebach blisko sześćdziesięciu tysięcy mieszkańców całych Żąbek, a w szczególności południowej części miasta, która cały czas jest najbardziej zaniedbana i niedoinwestowana. Nadmienię, że minął już ten czas, gdy na osiedlach w okolicach ulic: Sikorskiego, Szwoleżerów, Andersena czy Powstańców dominowali niezamelowani mieszkańcy. W tej chwili bardzo dużo ludzi się melduje i rozlicza w wołomińskim Urzędzie Skarbowym. Żąbki z roku na rok stają się coraz większym miastem jeśli chodzi o liczbę mieszkańców. Potrzebny jest więc bardzo dobry gospodarz, który z troską dbałby o wszystkich, a nie tylko o swych popleczników politycznych. Zaniechanie przyspieszenia rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Kościelnej w Żąbkach, brak decyzji w sprawie dokończenia budowy ulicy Powstańców, w tej chwili, najbardziej ruchliwej drogi w mieście, umywanie rąk w sprawie doprowadzenia do zmniejszenia opłat za wodę i ścieki przez żąbkowian, ogólny brud w mieście, oraz niepodjęcie żadnych działań w celu wybudowania kolejnego publicznego przedszkola to tylko wierzchołek góry lodowej. Zaniechań burmistrza Perkowskiego w mojej ocenie jest dużo więcej, ale swoje obszerne stanowisko w tej sprawie będę chciał przedstawić nieco później.

Jest Pan jednym z bardziej aktywnych żąbkowskich radnych. Świadczy o tym wiele Pańskich wniosków i interpelacji kierowanych do burmistrza, oraz dużo spotkań z mieszkańcami nie tylko na dyżurach radnego.

Nie jest to rzecz nadzwyczajna, ponieważ każdy powinien wiedzieć, że sprawowanie funkcji radnego obciąża go do wyętej pracy społecznej na rzecz mieszkańców, którzy właśnie tego radnego wybrali. Praca samorządowca to nie tylko bywanie na sesjach czy uczestniczenie w Komisjach Rady, to również wiele innych czynności, które nierzadko są ważniejsze od podnoszenia ręki podczas głosowań.

Skupmy się przez chwilę na wnioskach i interpelacjach kierowanych do burmistrza. Czy jest Pan usatysfakcjonowany z odpowiedzi, jakie Pan uzyskuje?

Skłamałbym gdybym powiedział, że tak. Odpowiedzi na moje zeszłoroczne już zapytanie w sprawie rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 3, oraz niedawne, które dotyczyło jednego z zapisów w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów w mieście Żąbki, w żaden sposób mnie nie usatysfakcjonowały. W tym pierwszym przypadku czas pokazał, że pisemna obietnica burmistrza dotycząca rychłego postępowania w sprawie rozbudowy szkoły to tylko słowa – do tej pory nawet nie wykonano projektu, a przetarg dotyczący odpadów to



świeża sprawa, choć pewne zaniedbania już są widoczne.

Mianowicie?

Chodzi m.in. o... pojemniki na odpady. Pan Burmistrz miał możliwość, w ramach postępowania przetargowego, które zostało ogłoszone pod koniec kwietnia br., wprowadzić zapis, żeby firma, która wygra przetarg, miała obowiązek dostarczenia mieszkańcom pojemników na odpady. Tak się nie stało i dlatego w mojej ocenie jest to zaniedbanie poprzez narażenie mieszkańców na dodatkowe koszty w ramach systemu. W obecnej sytuacji, gdy na rynku jest ogromne zapotrzebowanie na pojemniki, które stały się towarem deficytowym, ich cena drastycznie skoczyła do góry. Szczególnie wspólnoty mieszkaniowe, ale również ogromna liczba mieszkańców domów jednorodzinnych będzie pieniądze musiało niepotrzebnie wydawać duże pieniądze na zakup nieuczestnych pojemników.